

UZASADNIENIE

Powód M. J. wniósł przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 2436,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 2326,86 zł od dnia 10 września 2017 r. do dnia zapłaty;

- 110 zł od dnia 4 października 2017 r. do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie kosztów procesu, tytułem odszkodowania za naprawę oraz zwrot wartości prywatnej ekspertyzy.

Nakazem zapłaty sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W przepisany termin pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając nakaz w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zakwestionował swoją legitymację bierną, wskazując, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Pismem z dnia 21 grudnia 2020r. powód rozszerzył żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 3 sierpnia 2017 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) nr rej. (...), należący do B. i D. Ł.. Do zdarzenia doszło na skutek otwarcia drzwi przez B. B. (2) pasażera pojazdu O. (...). Właścicielem pojazdu O. (...) był S. B.. W wyniku tymi tego zdarzenia na pojeździe O. (...) wystąpiły uszkodzenia, w tym zarysowania lakieru.

Kierujący pojazdem O. (...), posiadał ważne ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawarte z Towarzystwem (...) w W..

Poszkodowani dokonali zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy, który ustalił wysokość szkody na kwotę 1463,10 zł, odmawiając decyzją z dnia 22 sierpnia 2017 r. przyjęcia odpowiedzialności za szkodę.

Dowód:

- druk zgłoszenia szkody k. 9-10;

-- decyzja (...) z dnia 22 sierpnia 2017 r. k. 5;

- kalkulacja (...) k. 6-8, 44-46;

- notatka informacyjna k. 35;

- protokół k. 36;

- dokumentacja fotograficzna k. 37-41, 43;

- pomiar powłoki lakierniczej k. 42;

- akta szkody płyta CD k. 67;

- zeznania świadka B. B. (2) k. 131-132;

- zeznania świadka S. B. k. 144-145;

- zeznania świadka D. Ł. k. 145-146.

Poszkodowani kwestionując wysokość szkody ustalonej przez pozwanego, zwrócili się do A. P. (...) o sporządzenie kalkulacji naprawy.

W sporządzonej dnia 10 września 2017 r. kalkulacji, ustalono koszt naprawy pojazdu na kwotę 2326,86 zł brutto.

Dowód:

- kalkulacja z dnia 10 września 2017 r. k. 11-15.

Dnia 12 września 2017 r. poszkodowani zbyli na rzecz powoda M. J., przysługującą im w stosunku do Towarzystwa (...) w W. wierzytelność z tytułu zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2017 r.

Dowód:

- umowa cesji z dnia 12 września 2017 r. k. 17-18.

Wiadomością e-mail z dnia 3 października 2017 r. pełnomocnik powoda, wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2436,86 zł w terminie 3 dni.

Dowód:

- wiadomość e-mail z dnia 3 października 2017 r. k. 19.

Dnia 20 października 2017 r. A. P. wystawiła na rzecz powoda fakturę VAT na kwotę 110 zł brutto, tytułem sporządzenia kalkulacji naprawy.

Dowód:

- faktura VAT k. 16.

Koszty naprawy pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) usuwającej uszkodzenia i przywracającej pojazd do stanu sprzed zdarzenia kolizyjnego zaistniałego 3 sierpnia 2017 r., wykonanej w okresie zaistnienia szkody w niezależnym warsztacie blacharsko-lakierniczym, działającym na terenie zamieszkania poszkodowanych, oferującym usługi na odpowiednio wysokim poziomie, przy zastosowaniu części oryginalnych serwisowych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu oraz średnich stawek prac naprawczych wynosiły 2482,69 zł.

Do przeprowadzenia prawidłowej naprawy, przywracającej stan zbliżony do istniejącego przed zdarzeniem, celowe było zastosowanie części oryginalnych. Wykonanie naprawy pokolizyjnej z użyciem części oryginalnych serwisowych, sygnowanych znakiem producenta pojazdu nie spowodowałoby podniesienia wartości samochodu, a tym samym nie doprowadziłoby do wzbogacenia poszkodowanych.

Nie były dostępne części zamienne jakości Q, zaś naprawa z zastosowaniem części PC, PT, PJ i P powodowałaby brak przywrócenia stanu poprzedniego.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego R. S. k. 208-230, 259-260.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie powód dochodził zapłaty odszkodowania z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu oraz zwrotu kosztów zlecenia prywatnemu rzeczoznawcy sporządzenia prywatnej kalkulacji kosztów naprawy.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152) w zw. z art. 436§2 k.c. i art. 415 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. i 363 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z: 1) wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego; 2) bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego; 3) zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego.

Zgodnie zaś z art. 9 ww. ustawy mowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. 2. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Stosownie do treści art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Bezsporne w sprawie było, że pojazd poszkodowanych B. i D. Ł. uległ uszkodzeniu.

Spór dotyczył odpowiedzialności pozwanego – jako ubezpieczyciela osoby ubezpieczonej – za powstałą szkodę, kosztów naprawy pojazdu, a tym samym wysokości należnego powodowi odszkodowania.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu pozwanego, w zakresie braku odpowiedzialności za zdarzenie. Zdaniem sądu zarzut ten był trafny. Powód uzasadniając swoje stanowisko oparł się o treścią art. 436 § 2 kc, a więc na odpowiedzialności posiadacza pojazdu lub kierującego na zasadzie winy. Zgodnie jednak z treścią tego przepisu w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

Po pierwsze należało rozważyć czy pojazd O. (...) S. B. był w ruchu w momencie gdy doszło do otwarcia przez pasażera drzwi. Z ustalanego stanu faktycznego wynikało, że w tym momencie silnik był już wyłączony, gdyż kierowca osiągnął cel swojej podróży, tj. zaparkował w okolicy swojego miejsca zamieszkania, gdzie miał się udać. Tym niemniej przyjmując stosowaną w orzecznictwie interpretację, wskazującą, że moment bezpośrednio po zaparkowaniu pojazdu w miejscu docelowym, w którym kierujący zamierza opuścić pojazd, również należy utożsamiać z ruchem pojazdu, a także samą treść ust. 2 art. 34 ww. ustawy, należało przyjąć, że pojazd w znaczeniu przywołanych przepisów znajdował się w ruchu.

Po drugie przepis art. 436 § 2 kc w jednoznaczny sposób odnosi się do odpowiedzialności na zasadzie winy posiadacza pojazdu za jego własne działanie lub zaniechanie. W związku z tym powód winien był wykazać, że to działanie posiadacza spowodowało szkodę. Nie było jednak sporne, że do szkody nie doszło w wyniku otwarcia drzwi przez kierowcę/posiadacza pojazdu. Tym samym nie sposób zarzucić ubezpieczonemu odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 436 § 2 kc.

Po trzecie przyjmując w sprawie odpowiedzialności posiadacza pojazdu, a w konsekwencji zgodnie z art. 34 ww. ustaw również pozwanego, na zasadzie ryzyka tj. zgodnie z art. 436 §1 w zw. z art. 435 kc, to niewątpliwie w sprawie zaistniała przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie bowiem z art. 435 § 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Bezsprzecznie zaś to pasażerka (matka posiadacza pojazdu) otworzyła drzwi pojazdu, po jego zaparkowaniu, przez co doszło do szkody w samochodzie poszkodowanych. Powód nie uzasadnił, ani nie udowodnił na jakiej podstawie posiadacz pojazdu był ewentualnie odpowiedzialny za działania dorosłego pasażera. Żaden z przepisów prawa, w tym ustawy prawo o ruchu drogowym czy kodeks wykroczeń, nie nakładają na kierującego pojazdem odpowiedzialności za zachowanie pasażera podczas wysiadania czy wsiadania do pojazdu. Kierujący nie ma obowiązku wskazywania pasażerom momentu właściwego do otwarcia drzwi pojazdu, czy choćby pouczenia o konieczności obserwacji otoczenia. Przepisy nie nakładają także na kierującego obowiązku czuwania nad bezpieczeństwem pasażerów podczas ich wysiadania z pojazdu (oczywiście o ile nie odpowiada za nich ustawowo). Niewątpliwie więc pasażerka, będąca uczestnikiem ruchu winna ponosić w spornej sprawie samodzielną odpowiedzialność za swoje działanie. Należy także wyjaśnić, że mimo, iż art. 34 ust. 2 odnosi się do szkody i znaczenia wyrażenie „ruch pojazdu” rozszerzając go również o wsiadanie i wysiadanie z pojazdu, to nie zmienia w żaden sposób konieczności ustalenia w pierwszej kolejności zasady odpowiedzialności. Przede wszystkim odpowiedzialność ta ciąży na ubezpieczonym, a nie pasażerze nie związanym umową ubezpieczeniową. Nadto odpowiedzialność musi wynikać albo z winy posiadacza/ubezpieczonego, albo z obciążającej go zasady ryzyka. Jak zaś wskazano powyższej w stosunku do ubezpieczonego posiadacza pojazdu żadna z tych odpowiedzialności nie miała miejsce.

Jedynie więc na marginesie należało wskazać, że przy teoretycznym założeniu, odpowiedzialności ubezpieczonego kierowcy pojazdu, a w konsekwencji pozwanego ubezpieczyciela, zdaniem sądu powód wykazałby swoje roszczenie do kwoty 2482,69zł. Jak wynikało bowiem z niekwestionowanej opinii biegłego, taki był właśnie uzasadniony koszt naprawy pojazdu. Skoro zgodnie z wiedzą i doświadczeniem biegłego naprawa przy użyciu części PC, PT, PJ, P nie przywróciłaby pojazdu do stanu sprzed szkody, nie było dopuszczalne ich stosowanie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.

Zarządzenia;

1.(...)

2.(...)

3.(...)